

Mrożenie cen energii. Niedozwolona pomoc publiczna to bomba z opóźnionym zapłonem?

Regulacje przedłużające mechanizm mrożenia cen energii elektrycznej dla przedsiębiorców do końca roku są niezgodne z prawem UE. I realizowane na koszt sprzedawców energii - uważa Konfederacja Lewiatan.



Wojciech Graczyk, prezes Związku Pracodawców Prywatnych Energetyki fot. Konfederacja Lewiatan

Dalsze stosowanie cen maksymalnych energii elektrycznej będzie niezgodne z prawem UE.

Mrożenie cen energii. Niedozwolona pomoc publiczna to bomba z opóźnionym zapłonem?

Rodzi to ryzyko zwrotu pomocy publicznej przez przedsiębiorców wraz z odsetkami. Pomocy publicznej mają udzielać przedsiębiorcom... sprzedawcy energii. Pracodawcy są zaniepokojeni brakiem konsultacji w tej sprawie.

2 maja Ministerstwo Klimatu i Środowiska na stronie Rządowego Centrum Legislacji przedstawiło kolejną wersję projektu ustawy o bonie energetycznym oraz o zmianie niektórych innych ustaw, który przedłuża mechanizm mrożenia cen energii do końca roku. Dzisiaj tematem ma się zająć rząd.

Pomoc publiczna niezgodna z prawem UE

Konfederacja Lewiatan wielokrotnie wskazywała, że pomoc publiczna w formie cen maksymalnych sprzedaży energii jest niezgodna z prawem UE w przypadku odbiorców innych niż gospodarstwa domowe, po 31 grudnia 2023 roku. Podobnego zdania jest Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Resort klimatu i środowiska na te zarzuty odpowiedział poprzez wprowadzenie zapisów o pomocy publicznej dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw. Oznacza to jednak zmianę definicji tych przedsiębiorstw: z polskich przepisów na przepisy UE na podstawie art. 2 załącznika do rozporządzenia UE nr 651/2014. Na potrzeby ustalenia wielkości firmy na gruncie tego przepisu rozporządzenia UE, w przypadku, gdy firma posiada przedsiębiorstwa partnerskie lub powiązane, wykorzystywane są dane uzupełnione pełnymi danymi każdego przedsiębiorstwa, które jest bezpośrednio lub pośrednio powiązane z przedsiębiorstwem w całej UE. Czyli „polskie” mikro, małe i średnie przedsiębiorstwo nie jest jednoznaczne z unijnym – projekt MKiŚ ignoruje ten fakt poprzez zapisy projektu ustawy, zgodnie z którym dotychczasowe oświadczenia przedsiębiorców uprawniające do skorzystania z zamrożonych cen prądu zachowują ważność. I to pomimo faktu, że mogą być nieprawdziwe w świetle przepisów UE.

To oznacza bardzo duże ryzyko zwrotu uzyskanej pomocy publicznej przez polskich

Mrożenie cen energii. Niedozwolona pomoc publiczna to bomba z opóźnionym zapłonem?

przedsiębiorców.

Sprzedawca prądu wyręczy państwo

- Najbardziej kuriozalnym zapisem projektu ustawy opublikowanej 2 maja jest stwierdzenie, według którego pomiotem udzielającym pomocy publicznej jest...sprzedawca prądu. I to sprzedawca jest zobowiązany do weryfikacji czy udzielona w formie ceny maksymalnej pomoc publiczna nie przekracza dopuszczalnych pułapów. Sprzedawca będzie w tym celu weryfikował wielkość pomocy publicznej, jaką jego klienci otrzymali w ciągu ostatnich 3 lat, opierając się o zaświadczenia lub oświadczenia dostarczone przez klientów w terminie do końca stycznia 2025 roku - a więc już po wygaśnięciu procedowanej ustawy i zastosowaniu od 1 stycznia 2024 roku cen maksymalnych. W przypadku, jeśli sprzedawca (!) ustali, że w wyniku zastosowania ceny maksymalnej w rozliczeniu z przedsiębiorcą - jego klientem - doszło do naruszenia unijnych zasad udzielania pomocy publicznej, to sprzedawca ma obowiązek określenia wielkości zwrotu pomocy publicznej i jego wyegzekwowania oraz zwrotu wraz z odsetkami. Nie dość, że sprzedawca jest pozbawiony rekompensaty rzeczywistych kosztów zakupu energii, to jeszcze projekt MKiŚ nakłada na niego realizację obowiązków organów państwa, bez żadnego pokrycia kosztów - mówi Wojciech Graczyk, prezes Związku Pracodawców Prywatnych Energetyki.

Zdaniem Konfederacji Lewiatan ocena tych regulacji jest jednoznacznie negatywna: nie dają one żadnej ochrony prawnej przedsiębiorcom bądź sprzedawcom prądu w przypadku sporu w zakresie pomocy publicznej.

Mrożenie cen energii. Niedozwolona pomoc publiczna to bomba z opóźnionym zapłonem?

Ile warta jest (publiczna) pomoc przedsiębiorcom?

Kolejną nieprawidłową regulacją w proponowanej ustawie jest określenie wymiaru pomocy publicznej wobec przedsiębiorców. Według Konfederacji Lewiatan wymiar tej pomocy jest rażąco zaniżany, co może wywołać negatywne skutki dla przedsiębiorców, którzy są lub mieliby zostać jej beneficjentami.

Zaniżenie wymiaru pomocy publicznej przejawia się w dwóch aspektach: w zakresie zaniżenia okresu pomocy i faktycznego wymiaru w złotych. W zakresie okresu pomocy propozycja MKiŚ wskazuje jedynie na okres od 1 lipca do końca grudnia 2024 roku, jednak w rzeczywistości pomoc publiczna jest udzielana przedsiębiorcom w tej formie od początku stycznia 2024. W zakresie wymiaru pomocy publicznej w złotych propozycja MKiŚ definiuje ją jako kwotę udzielonej rekompensaty dla sprzedawcy energii. Jak wielokrotnie wskazywała **Konfederacja Lewiatan wartość rekompensat została przez ustawodawcę rażąco zaniżona.** W wielu przypadkach sprzedawcom w ogóle nie przysługuje rekompensata pomimo faktu, że przedsiębiorcy płacą za prąd po zamrożonych cenach. Można zadać retoryczne pytanie: czy w takich wypadkach nie występuje pomoc publiczna?

Zgodnie z art. 19c ust. 3 wskazanego wcześniej rozporządzenia UE kwota pomocy przedsiębiorstwom w przypadku interwencji publicznych w zakresie ustalania cen powinna być ustalana jako różnica między ceną rynkową, która musiałaby zostać zapłacona za całkowitą energię elektryczną zużytą przez beneficjenta, a ceną, która ma zostać zapłacona za to zużycie w następstwie interwencji publicznej. Wysokość pomocy de minimis powinna zaś zostać obliczona jako ekwiwalent jej wartości.

Zdaniem Konfederacji Lewiatan powyższe nieprawidłowości rodzą ryzyko uznania mechanizmu mrożenia cen dla przedsiębiorców za niedozwoloną pomoc publiczną i

Mrożenie cen energii. Niedozwolona pomoc publiczna to bomba z opóźnionym zapłonem?

konieczności dokonania jej zwrotu przez przedsiębiorców wraz z odsetkami.

Konfederacja Lewiatan apeluje o ponowną analizę założeń projektu ustawy w porozumieniu z innymi zainteresowanymi resortami oraz możliwość zabrania głosu w tej sprawie przez przedstawicieli branży energetycznej, którzy bez wątpienia są adresatami części z obowiązków przewidzianych w projekcie. Skrajnym tego przykładem jest nałożenie na sprzedawców prądu obowiązków związanych z administracją pomocy publicznej dla przedsiębiorców – obszarze, który nie ma nic wspólnego z kompetencjami tych podmiotów i prawnymi regulacjami prowadzonej działalności.

źródło informacji: Konfederacja Lewiatan